

Sygn. akt VI A Ca 833/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SA Małgorzata Manowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ł. (1)

przeciwko G. D.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 lutego 2014 r.

sygn. akt III C 847/12

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo tj.

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddala;

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów procesu;

II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

VI A Ca 833/14

UZASADNIENIE

Powódka B. Ł. (1) wносиła o zasądzenie od G. D. kwoty 100 000 zł tytułem zachowku po M. P..

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od G. D. na rzecz B. Ł. (1) kwotę 41 477 z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd I instancji ustalił, że B. Ł. (1) i G. D. są córkami M. P. zmarłej 14 sierpnia 2014 r. B. Ł. (1) pozostawała w konflikcie zarówno z matką jak i z siostrą. Podłożem konfliktu była kwestia domu położonego w A.. Od 1972 r. powódka wraz z mężem zamieszkiwała w posiadłości matki. W tym czasie matka opłacała podatek od nieruchomości i korzystała z pól rolnych. W dniu 18 listopada 1983 r. M. P. sprzedała nieruchomość zajmowaną przez powódkę W. D.. Z uwagi na konflikt z córką, M. P. nie poinformowała o sprzedaży B. Ł. (1). O zmianie właściciela B. Ł. (1) dowiedziała się dopiero w lutym 1984 r. Fakt ten był dla niej zaskoczeniem, gdyż spodziewała się, że nieruchomość zostanie przekazana na jej rzecz.

W październiku 1986 r. W. D. wytoczył powództwo o eksmisję B. i S. Ł.. Eksmisja została orzeczona wyrokiem z 19 sierpnia 1987 r. za zwrotem kwoty 412 808 zł z tytułu nakładów poniesionych na nieruchomość. Od tej pory powódka nie utrzymywała z matką stosunków. Nie było próby kontaktu zarówno ze strony matki jak i córki. Córka żaliła się znajomym, że została przez matkę oszukana i pozbawiona dachu nad głową. Matka w rozmowach z sąsiadkami wyrażała ubolewanie, że córka jej nie odwiedza, nie zaprasza na uroczystości rodzinne i nie przyprawia wnuków.

W testamencie sporządzonym przed notariuszem M. Ł. w dniu 7 lutego 2008 r. M. P. oświadczyła, że powołuje do całego spadku swoją córkę G. D.. Jednocześnie spadkodawczyni wydziedziczyła córkę B. Ł. (1) z tego powodu, że nie interesuje się jej życiem, od wielu lat jej nie odwiedza, nie pomaga finansowo ani w żaden inny sposób, a więc uporczywie niedopełnia wobec niej obowiązków rodzinnych i postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

W dniu 16 grudnia 2009 r. M. P. sporządziła kolejny testament w formie aktu notarialnego, oświadczając, że podtrzymuje w mocy swój testament z dnia 7 lutego 2008 r., a ponadto wydziedzicza swoje wnuki M. T. oraz W. Ł. z tego powodu, że nie interesują się jej życiem, nie odwiedzają jej od wielu lat i nie mają z nią żadnego kontaktu, w przypadkowych spotkaniach udają, że jej nie znają, a więc postępują sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

M. T. i W. Ł. są dziećmi powódki B. Ł. (1).

Postanowieniem z 4 marca 2010 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 170/09 Sąd Rejonowy w Piasecznie stwierdził, że:

1. spadek po J. P. zmarłym w dniu 27 lipca 1991 r. na podstawie ustawy nabyli: ojciec W. P., matka M. P., siostry G. D. i B. Ł. (1), wszyscy po 1/4 spadku;
2. należące do spadku po J. P. gospodarstwo rolne nabyli: ojciec W. P., matka M. P., siostry G. D. i B. Ł. (1), wszyscy po 1/4;
3. spadek po W. P. zmarłym 27 stycznia 1996 r., nabyli: żona M. P. oraz córki G. D. i B. Ł. (1), wszyscy po 1/3 spadku;
4. należący do spadku po W. P. udział w gospodarstwie rolnym nabyli: żona M. P. oraz córki G. D. i B. Ł. (1), wszyscy po 1/3;

Postanowieniem z 29 grudnia 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt I Ns 827/11 Sąd Rejonowy w Piasecznie stwierdził, że spadek po M. P., zmarłej dnia 14 sierpnia 2011 r., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 lutego 2008 r. nabyła G. D. w całości.

Przed Sądem Rejonowym w Piasecznie toczyło się postępowanie w sprawie o sygnaturze akt I Ns 839/11 z wniosku G. D., przy uczestnictwie B. Ł. (1) o dział spadku i zniesienie współwłasności. Postanowieniem z 27 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku po M. P. wchodzi:

- udział w 1/3 nieruchomości objętej księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Piasecznie;
- udział w 1/3 nieruchomości objętej księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Piasecznie;

Sąd Rejonowy w Piasecznie dokonał działu spadku po M. P. i zniesienia współwłasności w ten sposób, że:

- przyznał na wyłączną własność G. D. nieruchomości gruntowe stanowiące: projektowaną działkę nr (...) opisaną na mapie sporządzonej przez geodetę B. G. w dniu 31 maja 2012 r., a zaewidencjonowanej w Starostwie (...) w dniu 6 lipca 2012 r. pod nr ew. (...), projektowaną działkę nr (...) opisaną na mapie sporządzonej przez geodetę B. G. w dniu 31 maja 2012 r., a zaewidencjonowanej w Starostwie (...) w dniu 20 czerwca 2012 r. pod nr ew. (...) oraz działkę położoną w miejscowości C.;

- przyznał na wyłączną własność B. Ł. (1) nieruchomości gruntowe stanowiące: projektowaną działkę nr (...) opisaną na mapie sporządzonej przez geodetę B. G. w dniu 31 maja 2012 r., a zaewidencjonowanej w Starostwie (...) w dniu 6 lipca 2012 r. pod nr ew. (...) oraz projektowaną działkę nr (...) opisaną na mapie sporządzonej przez geodetę B. G. w dniu 31 maja 2012 r., a zaewidencjonowanej w Starostwie (...) w dniu 20 czerwca 2012 r. pod nr ew. (...) bez spłat i dopłat.

W toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności oszacowano majątek spadkowy na kwotę 497 722 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, na podstawie art. 991 par. 1 i 2 k.c., że B. Ł. (1) jest osobą uprawnioną do zachowku po M. P., a w skład spadku wchodził udział w wysokości 1/3 w nieruchomościach będących przedmiotem działu spadku i zniesienia współwłasności w sprawie I Ns 839/11. Wartość tego majątku oszacowana została na kwotę 497 722 zł, zatem 1/3 wynosi 165 907,34 zł. Skoro powódka byłaby powołana do spadku po matce w 1/2 części spadku, to zachówek powinien wynosić w zaokrągleniu 41 477 zł.

Jednocześnie analiza materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że wydziedziczenie B. Ł. (2), w świetle art. 1008 k.c. nie było skuteczne. Podłożem konfliktu pomiędzy B. Ł. (3) a matką była sprzedaż – bez wiedzy powódki – nieruchomości, na której mieszkała córka wraz z rodziną. Zdaniem Sądu Okręgowego, niełojalne zachowanie matki spowodowało, że powódka miała prawo czuć urazę i żal. Sąd I instancji uznał za nieistotną okoliczność, że M. P. w umowie zawartej z W. D., nie mając świadomości skutków prawnych podjętej decyzji „pozostawiła” córcę i jej rodzinie część działki z siedliskiem. Intencje M. P. były wprawdzie dobre, ale zawarcie umowy z W. D. skutkowało ostatecznie eksmisją powódki i jej rodziny. Sąd Okręgowy wskazał również, że za wieloletni brak kontaktów rodzinnych B. Ł. (1) i M. P. odpowiedzialne są obie strony konfliktu. M. P. także nie wyrażała woli pojednania się, wobec czego nie można uznać, aby niedopełnianie obowiązków rodzinnych wynikał z uporczywego działania spadkobiercy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo wniosła pozwana.

W apelacji zarzuciła naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego co do przyczyn konfliktu, niełojalnego zachowania się M. P. oraz braku prób ze strony spadkodawczyni naprawienia stosunków z córką. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 1008 par. 3 k.c. przez przyjęcie, że skuteczność wydziedziczenia uzależniona jest od podejmowania przez spadkodawcę prób pojednania, w szczególności w sytuacji, gdy wydziedziczony swoim uporczywym nagannym zachowaniem nie daje jakichkolwiek nadziei na poprawę swojej postawy. W apelacji zarzucono także naruszenie art. 321 k.p.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadatku, pomimo braku żądania w tej części.

W konkluzji skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Jak zasadnie podniesiono w apelacji Sąd I instancji błędnie ocenił materiał dowodowy, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że wydziedziczenie powódki dokonane przez M. P. jest nieskuteczne.

Przede wszystkim brak było podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń powódki, że istniało jakiegokolwiek porozumienie odnośnie do przepisania na B. Ł. (1) nieruchomości sprzedanej następnie W. D., że matka zachowała się w stosunku do powódki niełojalnie, co uprawniało powódkę do takiej eskalacji niechęci, czy wręcz agresji słownej w stosunku do spadkodawczyni, jaką powódka prezentowała przez wiele lat. Wiarygodne w tej mierze są zeznania pozwanej, gdy twierdziła, że matka, z powodu złego stanu zdrowia proponowała córce przepisanie gospodarstwa w zamian za rentę, ale ta odmówiła, gdyż utraciłaby wówczas prawo do otrzymywania kartek na mięso dla siebie i rodziny. Zeznania pozwanej korespondują w tym zakresie z zeznaniami M. P. złożonymi w sprawie o eksmisję. Powódka natomiast nie jest wiarygodna, gdy twierdzi, że pracowała na sprzedanej W. D. nieruchomości, a o sprzedaży dowiedziała się dopiero w 1987 r. i wówczas prosto z sądu pojechała do matki wyjaśnić sprawę. B. Ł. (1) w innym miejscu wskazuje bowiem, że pracowała w polu do 1983 r., kiedy to matka sprzedała nieruchomość. Skoro jednak powódka, jak twierdzi, do 1987 r. nie wiedziała rzekomo o sprzedaży nieruchomości, to nie miała podstaw do zaprzestania pracy na roli już w roku 1983 r. Powódka nie miała także potrzeby jechać do matki w 1987 r. prosto z sądu, gdyż w dniu 9 lutego 1987 r. obie zeznawały na tym samym posiedzeniu. Nie jest również prawdą, że spadkodawczyni miała obiecywać W. D. wyprowadzenie się córki. Przeczy temu podpisanie przez M. P. i kupującego umowy „dzierżawy na 99 lat”. Ponadto, skoro spadkodawczyni sprzedała sporną nieruchomość bez wiedzy powódki, to powódka nie może wiedzieć, jakie obietnice składane były W. D..

Wskazać również należy, że M. P. starała się zabezpieczyć lokum córce i jej rodzinie, tyle, że zrobiła to nieskutecznie, jednak jej działanie nie było nacechowane złą wolą, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy.

Ostatecznie również podnieść należy, że sporna nieruchomość stanowiła własność spadkodawczyni i jeśli ta znalazła się w potrzebie, to mogła ją sprzedać. Nie usprawiedliwia to jednak wieloletniego zaniedbywania matki przez powódkę, tak intensywnej zapiękości ze strony powódki i agresji słownej. Z postawy B. Ł. (1), jej zeznań i pism procesowych wynika, że powódka przez długie lata i obecnie nie może darować matce, że ta sprzedała nieruchomość W. D., ale żal ten wyraża w sposób bardzo intensywny, nieusprawiedliwiony okolicznościami i nie znajduje żadnej winy w sobie.

Okoliczność, że powódka wyrażała i wyraża roszczeniową postawę w stosunku do rodziny nie uprawniało do przyjęcia, że postawa taka była usprawiedliwiona okolicznościami. Jest niesporne, co przyznała sama B. Ł. (1), że przez wiele lat nie interesowała się matką, nie odwiedzała jej ani ona ani wnuki, gdyż czuli się skrzywdzeni przez M. P.. Jednocześnie jednak, jak wynika z zeznań świadka W. F., M. P. wiele razy płakała przez córkę, że była przez nią wyzywana wulgaryzmami, że córka nie przyszła z pomocą, nawet po pożarze, który dotknął rodziców. Także świadek R. W. zeznała, że córka nie odwiedzała matki, przez co M. P. płakała i żaliła się, że nie jest przez córkę zapraszana na uroczystości. M. P. opiekowała się wyłącznie G. D. i jej męż. Takie same zeznania złożyła świadka Z. Z., która wskazała, że B. Ł. (1) używała wobec matki wulgaryzmów, była kłótniwa, nie odwiedzała matki i nie opiekowała się nią. Te zeznania w pełni korespondują z zeznaniami pozwanej, co nadaje im walor wiarygodności nie tylko co do zachowania się powódki, ale także co do przyczyn sprzedaży nieruchomości. Tego typu postępowanie B. Ł. (1) nie nosi przy tym w sobie cech żalu i poczucia krzywdy, ale długotrwałego odwetu i manifestowania nienawiści.

Zasadność powyższych wniosków potwierdza treść zeznań stron, które uzupełniająco zostały przesłuchane przed Sądem Apelacyjnym. Wynika z nich, że strony pogodziły się na uroczystości z okazji imienin M. P. w 1996 r., jednak potem B. Ł. (1) znów wywoływała kłótnie, u podłoża których wciąż leżała sprzedaż nieruchomości w 1983 r. W tej sytuacji trudno było wymagać od spadkodawczyni, żeby ponawiała próby pogodzenia się z córką. Ta bowiem jednoznacznie manifestowała swoją negatywną postawę. Na wysoki stopień nasilenia złej woli powódki dobitnie wskazuje fakt, że nie była ona nawet na pogrzebie matki, gdyż – jak wyjaśniła – „nie wpisano jej na klepsydrę”. Świadczy to o braku jakichkolwiek pozytywnych uczuć wobec matki i niechęci do oddania jej szacunku nawet już jako osobie zmarłej. Takie podejście do obowiązków względem matki zasługuje na wysoce negatywną ocenę i powoduje, że – wbrew temu, co uznał Sąd Okręgowy – zachodziły przesłanki do wydziedziczenia B. Ł. (1) z powodu uporczywego niedopełniania wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych oraz zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną i na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił w całości.

Słuszny był również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 k.p.c. Sąd I instancji zasądził bowiem na rzecz B. Ł. (1) odsetki ustawowe pomimo braku takiego żądania. Zarzut ten nie miał jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec tego, że roszczenie powódki okazało się niesłuszne co do zasady.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powódka jest po ciężkiej operacji związanej z chorobą nowotworową i utrzymuje się z niewielkiej emerytury. Jej sytuacja zdrowotna i materialna jest na tyle zła, że może być kwalifikowana jako szczególna okoliczność uzasadniająca odstępianie od obciążenia kosztami procesu.